

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI

Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Sobota 2 Października 1937 r.

Nr. 271

MELONIK

zawsze modny
zawsze niezbędny



Mieszkowski

WILNO, MICKIEWICZA 1

Japonia nie godzi się na pośrednictwo mocarstw w wojnie chińskiej

TOKIO 1.10. Komunikat dowództwa wojsk powstańczych.

Front Szansi: natarcie japońskie na szerokim froncie celem zdobycia miasta Tujan, stolicy prowincji Szansi rozwija się pomyślnie. Gubernator Szansi polecił ewakuować Tajuan i przenieść siedzibę władz prowincjonalnych do Afen. Chińczycy opuścili ufortyfikowany przemyślny Jenmentuan. 12 dywizja chińska (80.000 ludzi) cofa się na południe. Jest to największy odwrót armii chińskiej od chwili wybuchu wojny.

Front Hopei: Dalsze posuwanie korpusów japońskich na południe wzdłuż linii kolejowych: Pekin — Hankou i Tientsin — Pukou. Straże przednie Japończyków wkraczają już na obszar prowincji Szantung.

Front szanghajski: Uporczywe walki pozycyjne na północnym odcinku Wojska japońskie zdobyły 500 metrów terenu na zachód od Lotien wzdłuż drogi Lotien — Kia-tung. Atak japoński na Lihuhang zakończył się zajęciem tej wsi. Chińczycy stawiają zacięty opór w betonowych okopach.

Front południowy: lotnictwo japońskie bombardowało dzisiaj dwukrotnie obiekty wojskowe pod Kantone.

INCYDENT Z HOLENDRAMI

HAGA 1.10. Holenderski kontrtorpedowiec „Flores” zatrzymał dzisiaj na wodach Indii holenderskich japoński statek rybacki „Tokeimaru”. Ponieważ „Tokeimaru” nie posłuchał nakazu zatrzymania się „kontrtorpedowiec holenderski” dał do niego kilka strzałów. 2 członków załogi japońskiego statku zostało zabitych a kilkunastu rannych.

ZAKAZ EKSPORTU RTĘCI

SZANGHAJ. 30.9. Rząd chiński zakazał wywozu rtęci. Dotychczas 2/3 eksportu rtęci z Chin szło do Japonii.

KOMUNIKAT CHIŃSKI

SZANGHAJ 1.10. Komunikat dowództwa chińskiego zaprzecza doniesieniom japońskim o powodzeniach pod Szanghajem i donosi, że Japończycy wycofują się na Wusung. Ataki japońskie na Lotien nie

powiodły się a Lihuhang jest w rękach Chińczyków.

NIE CHCĄ POŚREDNICTWA

TOKIO 1.10. Przedstawiciel ministerstwa Spr. Zagr. w deklaracji,

JEROZOLIMA 1.10. W związku z ostatnimi zajściami w Palestynie rząd brytyjski wydał szereg bardzo doniosłych zarządzeń. Dom Wielkiego Muftiego otoczony został wojskiem. Aresztowano członków Narodowego Komitetu Arabskiego, burmistrza Jeruzolimy Khalidi i sekretarza Tuade Sabę. Członek komitetu lego Dżamil Hussein i dyrektor banku arabskiego Ahmed Hilmi-Pasza zbiegli. Most Amrendy łączący Palestynę z Transjordanią został zamknięty.

Aresztowanie członków Komitetu arabskiego nastąpiło podobno po odroczeniu przez władzę żądania Arabów, mającego charakter ultimatum, wypuszczenia na wolność 200 osób, aresztowanych po zabójstwie komisarza brytyjskiego Salilei Andrews. Podobno w całej Palestynie przerwane są połączenia telefoniczne.

JEROZOLIMA 1.10. Wbrew pierwotnym pogłoskom o ucieczce z Palestyny szefa stronnictwa arabskiego Husseiniego, donoszą o aresztowaniu go w Beersheba. Dziś rano doszło do dalszych zamieszek w Jeruzolimie. Dokonano licznych aresztowań i rewizyj. Władze bezpieczeństwa zawiadomiły redakcje dzienników o ustanowieniu cenzury i zakazie publikowania jakichkolwiek wiadomości i komentarzy, odbiegających treścią od oficjalnych komunikatów. Burmistrz Jeruzolimy Khalida oraz członek komitetu Fuad Saba zostali umieszczeni na pokładzie krążownika „Sussex”, który, po ukończeniu aresztowań, odpłynął do Seychelles, wyspy na oceanie Indyjskim.

najgwałtowniejszej z dotychczasowych, podkreślili woli Japonii prowadzenia walki z jeszcze większą siłą, zaznaczając, iż Japonia odrzuca wszelkie pośrednictwo obcych państw w obecnym konflikcie.

Anglia przeciw Arabom

Surowe represje angielskie na terenie Palestyny

Wielki Mufti, dowiedzawszy się o wydanych zarządzeniach, nakazał zamknięcie wszystkich bram dzielnicy meczet oraz zmobilizował przyboczną gwardię, złożoną z 200 osób.

LONDYN 1.10. Administracja brytyjska w Palestynie dokonała dziś posunięć „świadczących, że Anglia zdecydowała się na surowe zarządzenia w celu stłumienia niestającej rewolty. Zarządzenia brytyjskie wprowadzono zupełnie nieoczekiwanie dla Arabów. Gdy dziś rano Jeruzolima się obudziła, miasto znalazło się w obliczu surowych represyj, dokonanych w ciągu nocy. Liczni przewodcy arabscy uwięzieni i natychmiast ich deportowano. Na-

czelny Komitet Arabski został rozwiązany i uznany za organizację nielegalną. Przewodcę rewolty arabskiej Wielkiego Muftiego Jeruzolimy pozbawiono urzędu. Wprowadzono surową cenzurę. Telefony poddano ścisłej kontroli, a ulice są obsładowane policją.

Granice Palestyny strzeżone są przez wojsko. Zarządzenia administracji brytyjskiej podano do publicznej wiadomości w oficjalnym komunikacie, rozplakatowanym dziś w Jeruzolimie.

Zarządzenia te wywołały w Londynie wielką sensację i komentowane są jako zasadniczy zwrot w polityce brytyjskiej w stosunku do Arabów.

Prokurator apeluje od wyroku uniewinniającego wieczyńskiego

(Telefonem od własnego korespondenta).

TORUŃ 1.10. Sąd okręgowy w Grudziądzu ogłosił wczoraj wyrok w procesie działacza Z. N. P. Wieczyńskiego, oskarżonego o bluźnierstwo.

Sąd uniewinnił Wieczyńskiego, ponieważ w jego przestępstwie nie dostrzegł się cech publiczności. Rozmowę prowadził Wieczyński w gronie kolegów, a słowa o topieniu

monstrancji w Wiśle i robieniu z biskupów żywych pochodni, aczkolwiek wypowiedziane były w miejscu publicznym, nie były słyszane przez większą liczbę osób, gdyż nie słyszeli ich nawet opodal stojący nauczyciele.

Prokurator zapowiedział apelację od uniewinniającego wyroku.

Lewica przeciw „kurateli” w ZNP

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA 1.10. Mianowanie kuratora w Z. N. P. wywołało duże poruszenie w Warszawie. Wskazują, że Związek był uważany za narzędzie polskiej masonerii, usiłującej stworzyć „front demokratyczny”.

Wskazywać na to miały osoby redaktorów „Dziennika Porannego” — W. Rzymowskiego i Grosterna.

Obecnie po wyznaczeniu komisarza w Z. N. P. „Dziennik Poranny” przestał być organem tego stowarzyszenia i gawituje wyraźnie w kierunku P. P. S.

W kołach poinformowanych twierdzą, iż kurator Z. N. P. p. Mu-

sioł zażąda od wydawnictwa „Oświata” wydającego „Dziennik Poranny” zwrotu kilkudziesięciu tysięcy zł. ulokowanych tam przez Z. N. P.

Jednocześnie t. zw. sfera postępowe wszczęły akcję mającą na celu walkę z „kuratela” w Z. N. P. Mówi się, że w akcji tej wezmą udział PPS, Klasowe Związki Zawodowe i t. zw. Lewica Legionowa. Sfery „demokratyczne” uważają, że jest to zagrożenie prestiżu lewicy i dlatego zapowiadają zdecydowane próby „odwojowania” władzy w Związku.

50 tys. wydalonych z południowej Francji do Hiszpanii

PERPIGNAN 1.10. W związku z ostatnimi zarządzeniami ministra stp. wewnętrznych, dotyczącymi wyłączenia obcokrajowców, prefekt departamentu Wschodnich Pirenejów został zawiadomiony, że ok. 50 tys. osób ze wszystkich departamentów

Francji będzie skierowanych do Hiszpanii. Oczekują tu nadesłania posiłków gwardii lotnej, a to celem wzmocnienia ochrony wzdłuż linii kolejowych i na dworcach pogranicznych.

Narodowscy oszmiańscy na pogorzalców wsi Roszkj-Ziemaki

Członkowie koła Stronnictwa Narodowego w Oszmianie: Janus Antoni 1 zł., Zahorski Ignacy 1 zł., Stojęcki Zbigniew 50 gr., Woropaj Walerian 50 gr., Nikiforowicz 50 gr., Jurjewicz Gerard 50 gr., Pietkiewicz Wincenty 1 zł., Łastowski Bronisław 50 gr., Iwaszko Czesław 25 gr., Pietkiewicz Witold 1 zł., Pietkiewicz Bronisław 1 zł., bezimiennie 50 gr., Wolejko Józef 50 gr., Jursza Paweł 20 gr., Butkiewicz Józef 50 gr., Pilecki W. 50 gr., Ławysz Władysław 50 gr., Czenkówna Stefania 50 gr., Czenko Michał 50 gr., Kaszczyk Jan 50 gr., Rokszewicz Stanisław 50 gr., Zabiński Michał 1 zł., Wasukiewicz Jan 20 gr.

Jednocześnie członkowie tuż koła — wzywają Koło Stronnictwa Narodowego w Solach o nasładownictwo.

Inni ośiarodawcy z Oszmiany: Obrąpalski 50 gr., Bezimiennie 10 gr., Rodziejewicz J. 50 gr., Brzostek Henryk 50 gr., Sinnicki Henryk 50 gr., Cieraszewicz Władysław 50 gr., Matyjaszkóć Jan 50 gr., Siemaszko Jan 50 gr., Komorowski Wiktor 50 groszy.

Razem z Oszmiany 17 zł. 75 gr.
Z Porozowa: Ks. Józef Ławrynowicz 3 zł., Kazimiera Wysocka 3 zł., J. R. 2 zł.

Ratujmy zdrowie młodego pokolenia i walczmy z ciemnotą przez budowanie odpowiednich szkół.

Pogłoski o ustąpieniu Schachta

BERLIN 30.9. Nieustające pogłoski o ustąpieniu dr. Schachta wymieniana obecnie termin 10 października. Mówi się, że Schacht ustąpić ma z obu zajmowanych stanowisk, a więc zarówno z min. gospodarki, jak i prezydium Banku Rzeszy. Jako kandydat na stanowisko min. gospodarki, wymieniany jest już nawet sekretarz stanu Posse, a jako przyszły prezes Banku Rzeszy — obecny minister finansów Schwerin-Krossigk. Jakichkolwiek autorytatywnych informacji w tej sprawie brak. Słychać, że kanclerz pryncypnie jest dymisji dr. Schachta, oceniając jego olbrzymie doświadczenie.

Rubinowe gwiazdy na Kremlu

MOSKWA 1.10. Na wieżach Kremla rozpoczęto ustawianie nowych gwiazd, wysadzanych rubinami. Gwiazdy te będą oświetlone w dzień i w nocy, a wewnątrz wież będą urządzone specjalne instalacje dla automatycznego chłodzenia i oczyszczania gwiazd od kurzu, śniegu i lodu. Waga każdej z gwiazd przewyższa jedną tonnę. Ustawienie rubinowych gwiazd na 5-ciu wieżach Kremla będzie zakończone przed 20-tą rocznicą rewolucji.

Zaznaczyć należy, że prasa, podając szczegółowe opisy, dotyczące owych gwiazd, przemilcza zupełnie koszt tych luksusowych dekoracji Kremlu.

Nota Francji i Anglii do Włoch

RZYM 1.10. Koła francuskie przewidują, że nota francusko-angielska zapraszająca Włochy do narad hiszpańskich i śródziemnomorskich wręczona będzie zapewne rządowi włoskiemu w najbliższy, poniedziałek.

STRONNICTWO NARODOWE

zawiadania, iż w dniu 3 października o godz. 12.30 w lokalu przy ulicy Mostowej 1 odbędzie się

ZGROMADZENIE PUBLICZNE

przemawiać będą: Edward Zienkiewicz i Stefan Łochtin na temat:

„Robotnik a kwestia żydowska”

Wstęp wolny.

NA DAŁEKIM WSCHODZIE



Żołnierze japońscy, obserwujący skutki ataków lotników japońskich w Chinach północnych.

Zdobyte zaufanie...

Jest naszym skarbem

dlatego polecamy Paniom towary najlepszej jakości, w największym wyborze po cenach skalkulowanych najtaniej: puchowe szlafroczyki, piżamy, komplety (motyłki i koszulki) pończoski podjedwabne, jedwabne, rękawiczki, szaliki, apaszki, torebki i t. d. i t. d.

„POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA”
FRANCISZKA FRŁCZKA

Wilno, ul. Zamkowa 9, tel. 6-46.

Nieważne są rozwody dane katolikom przez konsystorze obcych wyznań

W wydziale 11-tym cywilnym sądu okręgowego, zapadł ważny wyrok w sprawie rozwodu udzielonego przez konsystorz ewangelicki w Wilnie. Konsystorz orzekł rozwód między małżonkami P., mimo braku zgody ze strony pozwanej P.

W czasie zawarcia małżeństwa obie strony były wyznania rzymsko-katolickiego, następnie mąż zmienił wyznanie na ewangelickie, i udał się do konsystorza o rozwód. Pani P. wystąpiła do sądu o alimenty, twierdząc, że nie uznaje rozwodu za ważny, jednocześnie jej pełnomocnik

adw. Janowicz wystąpił o uznanie rozwodu za nieważny i stwierdzenie, że nie narusza on w niczym uprawnień powódki.

Sąd okręgowy ogłosił wyrok zgodnie z żądaniem skargi powodowej stwierdzając, że o ile strony były wyznania rzymsko-katolickiego w czasie zawarcia małżeństwa, jurysdykcja sądów duchownych innego wyznania jest niewłaściwa.

Ciekawe jest, że ostatnio zapadł wyrok, iż rozwód tego rodzaju jest nieważny nawet w razie zgody obu stron. Pod wpływem zapewne tych wyroków, konsystorz ewangelicki i prawosławny wykazują większą ostrożność powściągliwość w orzeczeniu rozwodów, gdyż w gruncie rzeczy przyjmowanie spraw rozwodowych do załatwienia — gdy wiadome jest zgóry, że orzeczony rozwód jest nieważny — posiada wszelkie cechy oszustwa.



Dziada artylerii niemieckiej przed Mussolinim i Hitlerem.

Teror polityczny w Warszawie Ciężkie pobicie red. Wasiułyńskiego

W czwartek nad ranem na rogu ul. Raszyńskiej i Filtrowej znaleziono nieprzytomnego i zbrojonego obficie krwią red. Wojciecha Wasiułyńskiego.

W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala Dz. Jezus, gdzie lekarze stwierdzili uszkodzenie podstaw czaszki, złamanie kilku żeber oraz złamanie ręki.

Policja prowadzi dochodzenie ce-

lem wykrycia sprawców krwawego napadu.

Jak wiadomo p. Wasiułyński był przedstawicielem jednego z ośmioro L. O. N. R., znanego pod nazwą „Falangi” — tworzącego obecnie Związek Młodej Polski pod komendą płk. Koca.

Członkowie Związku Młodej Polski dokonali kilka dni temu napadu na redakcję A. B. C.

Radio dla wszystkich!

od popularnej nowoczesnej 3-ki bat. w kompl. za zł. 170.— do luksusowych superheterodyn ze skalą geographic

w f-mle **Michał GIRDA**
Wilno, Zamkowa 20. Tel. 16-28

Czy to było konieczne?

Sprzedż z licytacji majątku na Polesiu

Donoszą nam z Brześcia: Jeden z najlepszych i najpiękniej zabudowanych majątków na Polesiu, Zwody obszaru około 500 ha, własność p. Władysława Gutowskiego, został sprzedany w ubiegłym tygodniu z licytacji. Majątek ten był wystawiony na licytację za dług kilkudziesięciu tysięcy i nabyty przez Powiatową Komunalną Kasę Oszczędności w Brześciu n/Bugiem za kwotę zł. 310.000, znacznie niższą od szacunków majątku określonych przez Wileński Bank Ziemski i Bank Gospodarstwa Krajowego na kwotę około zł. 400.000. Faktyczna jednak wartość majątku przekracza kwotę pół miliona złotych, a to ze względu na wyjątkową na Polesiu wartość gleby i wspaniałe budynki.

B. właściciel Zwodów, p. Gutowski, obecnie doszczętnie zrujnowany i zmuszony do opuszczenia gniazda rodzinnego, poświęcił całe swe życie pracy narodowo-społecznej bądź na terenie organizacji rolniczych przed wojną, bądź na stanowisku pełnomocnika szczególnego Cen-

tralnego Komitetu Obywatelskiego Królestwa Polskiego na wygnaniu w Rosji, bądź w charakterze delegata ministra skarbu dla spraw organizacyjnych — oszczędnościowych, bądź wreszcie na stanowisku prezesa Polskiej Rady woj. Kresowego Związku Ziemian.

Szczególny posmak rzeczowej likwidacji pozytywnej placówki polskiej na Kresach nadaje fakt, że majątek został nabyty w drodze przymusowej z pominięciem propozycji likwidacyjnych, czynionych wierzycielom od paru lat przez p. Gutowskiego, tuż też okazuje się, że na czele nabywców Pow. Kom. Kasy Oszczędności w Brześciu n/Bugiem, stoi dyrektor Henryk Trębicki, mianowany niedawno na stanowisko kierownika Ozonu na Polesiu, a b. członek skrajnego ugrupowania ludowego, który wbrew, jak mówią, opinii większości członków — Polaków Rady Kasy, nie zawahał się zlikwidować kulturalną i pozytywną placówkę polską na ziemiach wschodnich. N. D.

Krzyż żelazny

na miejscu zabójstwa ś. p. Bujaka

MINSK MAZOWIECKI, 30. 9. — Wczorajszej nocy nieznanne osoby postawiły na miejscu zbrodni, dokonanej na śp. wachmistrze Bujaku, żelazny krzyż na betonowym fundamencie. Pod krzyżem umieszczona była fotografia zamordowanego, oraz tabliczka z napisem: „Tu padł z ręki zbrodniarza Żyda śp. wach-

mistrz ułanów Jan Bujak. Cześć Jego pamięci”. Gdy wieść o postawieniu krzyża rozeszła się po mieście, na miejscu zaczęły gromadzić się tłumy mieszkańców. O godz. 11-ej z polecenia starosty krzyż usunięto, co wywołało duże wrażenie wśród mieszkańców Mińska.

Cofnięte urlopy w Z. N. P.

WARSZAWA. 1.10. Wobec powołania przez władze administracyjne kuratora dla Związku Nauczycielstwa Polskiego, ministerstwo W. R. i O. P. cofnęło urlopy, z których korzystali niektórzy członkowie zarządu Związku.

(Trzeba tu dodać, że owi „członkowie zarządu” korzystali z urlo-

pów, aby móc pracować w Z. N. P., zamiast w szkolnictwie. Niedawno ministerstwo próbowało im cofnąć urlopy, ale owi panowie „zagrozili”, że raczej wystąpią ze szkolnictwa. Otrzymali wówczas trzymiesięczne urlopy. Dopiero teraz cofnięto owe urlopy. Na długo?...)

Kronika telegraficzna

— W Wiedniu skonfiskowano dziennik „Essener National Ztg”, który zarzucił radio wiedeńskiemu, że nie zamieścił całego przebiegu uroczystości berlińskich.

— W Atenach oczekują przybycia czwartego syna b. króla ks. Augusta Wilhelma, który w sobotę ma wygłosić odczyt przed kolonją niemiecką.

— W Rumunii wykryto wielką aferę fałszowania świadectw przywozowych i wywozowych. Szkody skarbu państwa wyniosły około 100 milionów lei.

— Dwa samoloty wojskowe zderzyły się przelatując nad lotniskiem Northweald pod Londynem i runęły na ziemię, rozbija-

jąc się doszczętnie. Trzy osoby zostały zabite.

— Podczas wodowania samolotu brytyjskiego pod Faleron (Grecja) nastąpiła katastrofa, w której śmierć znalazły 4 osoby a 6 odniosło rany.

— We wsi Kuban na Bukowinie dzieci, bawiące się zapalnikami, spowodowały pożar, który zniszczył 44 gospodarstwa. Straty sięgają kilku milionów lei.

— Król grecki Jerzy II ma się udać z końcem października br. do Londynu z zamiarem przeprowadzenia rozmów z kierownikami polityki angielskiej w związku ze stanowiskiem, jakie Grecja zajęła wobec Włoch na konferencji w Nejon.

— Szef włoskiego generalnego sztabu marszałek Badoglio przybył z Berlina do Budapesztu, gdzie przebywać będzie kilka dni.

— Wedle wiadomości z Kenga belgijskiego, w obszarze jeziora Alberta i Edwar da, a także w Tanganyka wykryto liczne pokłady naftowe.

— W miejscowości Castano Primo, w okolicach Mediolanu, 10 osób uległo ciężkiemu zatruciu po spożyciu grzybów. Pomimo szybkiej pomocy lekarskiej, 7 osób zmarło.

— Przez tydzień padające deszcze spowodowały powódzie na terenie kilku starców Brazylii. W łalach zginęło około 200 osób.

Warunkiem powodzenia biernej i zbiorowej obrony terytorium przeciw lotniczemu niebezpieczeństwu jest celowe wyszkolenie ludności cywilnej w tym kierunku (czemu służy racjonalna propaganda oraz praktyczne ćwiczenia, podejmowana ostatnio w całym szeregu państw). Wszystkie związane z tym ważnym problemem sprawy rozwiązać należy na drodze ustawowej, podobnie jak to uczyniono w Sowieckiej Rosji, Polsce, a przede wszystkim we Włoszech, gdzie w ostatnich 3 latach uchwalono szereg ustaw, czyniąc go towością i zdolnością do zbiorowej obrony przeciwlotniczej bezwzględny obowiązek każdego obywatela.

Władysław Sikorski
Generał Dywizji.

Pogłoski i plotki

„DZIENNIK PORANNY” ZMIENIA WŁAŚCICIELI

Bezpośrednio przed rewizją w Związku Nauczycielstwa Polskiego ZNP wyczołał się z „Dziennika Porannego” który przejęty został przez grono redaktorów Epoki tygodnika „Czarno na Białym”.

Skład redakcji i linia polityczna „Dziennika Porannego” nie uległa żadnej zmianie.

ODROZCZONA KONFERENCJA PŁK. KOCĄ Z MALKONTENTAMI

Konferencja płk. Kocą z częścią sanacji niezadowolonej z polityki Ozonu, a w szczególności z P. O. W., Zw. Pracy Ob. Kobiet i niektórych grup legionowych, która miała się odbyć we wtorek, 28-go b. m., została przelożona na piątek, względnie sobotę.

Powodem odroczenia konferencji są podobno inne ważne zagadnienia, znajdujące się na warsztacie prac kierowników O. Z. N.

USTAPIENIE WOJ. DZIADOSZA.

W warszawskich kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że należy oczekiwać ustąpienia wojewody kieleckiego Dziadosza.

Okaz czynne zainteresowanie losom młodzieży i złóż ofiarę, na jaką cię stać.

Rozpoczynamy start do wyścigu o fortunę. Prawo udziału w tych zawodach posiadają wszyscy właściciele losów do pierwszej klasy czterdziestej loterii klasowej.

W poszukiwaniu sprawców zamachów bombowych w Paryżu

PARYŻ. 1.10. Śledztwo, prowadzone od trzech tygodni w sprawie bomb, które wybuchły w gmachach Związków przemysłowców francuskich, doprowadzało uwagę do pewnego niezwykle interesującego śladu, który w tej chwili jest niestychanie skrupulatnie badany. Okazało się mianowicie, że w dniu wybuchu obu bomb, tj. 11 września o g.dz. 16 m. 30 popołudniu jakaś taksówka, jadąca z przedmieścia Neuilly w kierunku Paryża, zatrzymała się u ro-

gatki paryskiej i że wsiadło do niej 4-ch osobników z dwiema skrzynkami drewnianymi. Jeden z tych osobników miał takie same ubranie jak meznany sprawca, który ułożył jedną ze skrzynek, zawierającą bombę, portierowi domu przy ulicy Fresbourg. Prasa apeluje co wszystkich szoferów, którzy mienby jakeś bliższe informacje o owej taksówce, aby zgłosili się z informacjami do prezyduim policji, zapewniając im jak najścisłszą dyskrecję.

Gen. Franco zgadza się

na wycofanie cudzoziemskich ochotników

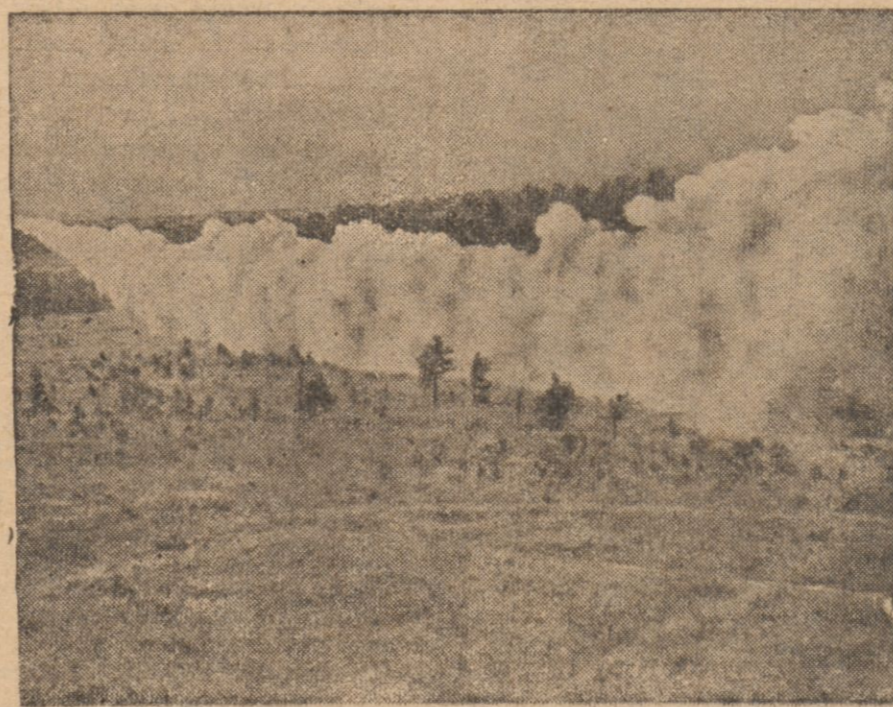
PARYŻ. 1.10. Havas donosi, iż gen. Franco przestudiował sprawę ewentualnego wycofania ochotników obcokrajowców w wyniku konferencji francusko-angielsko-włoskiej. Gen. Franco miał oświadczyć, że gotów jest zgodzić się na całkowitą ewakuację ochotników, walczących po obu stronach, pod warunkiem, aby ewakuacja ochotników, walczących po stronie Walencji, odbyła się pod kontrolą 3 ochotów powstańczych.

ALAMANKA 1.10. Komunikat głównej kwatery wojsk powstańczych na wschodnim odcinku frontu asturyjskiego zajęliśmy kilka pozycji, a m. in. góry Iguelo i Monrecho. Na froncie Leon dotarliśmy do pozycji Vigo i miejscowości Cofinal w dolinie Pumon.

ALAMANKA 1.10. Ludność dwóch miejscowości, położonych na południe od Oviebo oraz całej batalion milicji, wystąpiły przeciwko władzom czerwonym. Artyleria rządowa skierowała na te miejscowości gęsty ogień.

Zaproszenie Hitlera do Włoch

BERLIN. 1.10. Niemieckie Biuro Informacyjne podaje: W czasie swego pobytu w Niemczech Mussolini zaprosił w niezwykle serdeczny sposób kanclerza Hitlera do odwiedzenia go we Włoszech. Jak się dowiaduje Korespondencja narodowo-socjalistyczna, kanclerz Hitler przyjął to zaproszenie z radością.



Wojskowy samolot amerykański podczas ćwiczeń wznosi, a raczej opuszcza ścianę dymną, przesłaniającą zupełnie co się za nią dzieje.

To nie wystarczy

Władze administracyjne zarządziły lustrację w Zarządzie Głównym Związku Nauczycielstwa Polskiego, znalazły tam uchybienia natury formalnej, stwierdziły — o czym zresztą głośno już było przedtem — iż Związek prowadzi robotę polityczną i na popieranie radykalno-lewicowego „Dziennika Porannego” wydaje krociowe sumy i w rezultacie wyznaczyły kuratora Związku, a członkowie Zarządu zawieszili w urzędowaniu.

Kuratorem został p. Musioł, człowiek zbliżony podobno, czy też związany ściśle ze Związkiem Młodziej Polski, a więc z Ozonem. Ma to wprawdzie jakąś wymowę polityczną, ale — naszym zdaniem — nie dość jasną i właściwie nie określającą jeszcze w jakim kierunku pójdzie sanacja stosunków w Związku Nauczycielstwa Polskiego. Może to być według popularnej w Polsce zasady huśtawkowej: raz na lewo, raz na prawo. A wówczas i lustracja i kuratorstwo na nic się nie zdadzą.

Działalność Związku Naucz. Pol., w szczególności jego szczytów jest aż nadto dobrze znana. Dokuczyla opinii publicznej, dokuczyla też szerokim rzeszom nauczycielstwa, zanarchizowała w wielu miejscowościach i w wielu szkołach wychowawcze, doprowadziła do męstwianych gorszących wypadków, które znalazły oddźwięk nawet w sądach.

Estet pow szechnie wiadome, że na szczytach Z. N. P. prowadzi działalność kłikka, znakomicie zorganizowana i ciesząca się poparciem wpływowych osobistości. Zaciążyła ona na nominacjach, terroryzowała nie tylko nauczycielstwo, w wielkiej swej masie przymuszono do Związku, ale nawet wyższe władze oświatowe. W centrali Związku znaleźli się „działacze oświatowi”, którzy jawnie i głośno prowadzili robotę radykalizującą ogół nauczycielstwa, prowadzącą go na drogi antireligijne i antynarodowe.

Stwarzało to i stwarza znakomite podłoże do roboty komunistycznej wśród nauczycielstwa. Przed roktem ujawniono szereg faktów, świadczących o wciąganiu nauczycielstwa polskiego przez międzynarodową bolszewicką w sieć swych wpływów. Rozkładowa robota Z. N. P. nie mało przyczyniła się do ułatwienia tych zakusów.

Lustracje, kuratorstwa, lub tym podobne zarządzenia administracyjne nie wiele, albo nawet nic nie zmieniają w działalności Związku. Ustąpił czasowo członkowie Zarządu Głównego i „działacze” związkowi nie zrezygnują ze swych stosunków, swych wpływów, wreszcie ze swych nie wątpliwie dobrze zorganizowanych dróg oddziaływania na skupione w Związku i mocno zależne od niego rzesze nauczycielstwa. Kuratorstwo p. Musioła, lub kogos innego, bo nie o osobę kuratora chodzi, może się stać pokrywką, parawanem do kontynuowania w Związku i przez Związek tego, co jest dziś.

Mianowanie kuratorem Z. N. P. osobistości, związanej z Ozonem, zdaje się świadczyć, iż projektowane są odpowiednie oddziaływania polityczne na Związek. P. Musioł zaraz po mianowaniu wygłosił przez radio krótkie przemówienie, w którym między innymi znalazł się następujące zdanie: „Zarząd Związku w dotychczasowym swoim składzie nie doceniał należycie nakazu chwili, jakim jest zjednoczenie narodu we wspólnym wszystkim poczynaniu”. Jak widzimy, recepta dokładna osonowa, nasuwająca przytem podejrzenie, jak gdyby represja, która spadła na Centralę Z. N. P. była następstwem tego, że nie chciała brać udziału w akcji O. Z. N. „Działacze” Związku nie omieszkają wyszukać takiego argumentu.

Podjęty przez władze krok wo-

Wspólne orędzie biskupów hiszpańskich Do biskupów całego świata o wojnie w Hiszpanii

V.
(Dokończenie)

Ale wyrażamy też naganę, że nie usłuchali głosu Kościoła i że w ten sposób spełniły się słowa Papieża, wypowiedziane w Encyklice o komunizmie:

„Wysłannicy zniszczenia, którzy nie są zbyt liczni, korzystają z nieporozumień (katolików), utwierdzając ich w oporze i w końcu szcują katolików jednych przeciw drugim”.
— „Kto pracuje nad pogłębieniem sporów między katolikami, ściga na siebie straszliwą odpowiedzialność przed Bogiem i przed Kościołem.”
— „Komunizm jest zły z samej istoty swojej nie można dopuścić, by na którymkolwiek terenie współpracowali z nim ci, którzy chcą ocalić cywilizację chrześcijańską.” — „Im starsze są dzielnice, opanowane przez komunizm, im wspanialsza ich cywilizacja chrześcijańska, tym większe spustoszenie czyni w nich nienawiść bezbożników.”

W rozpowszechnionym piśmie za graniczym twierdzi się, że lud hiszpański odłączył się od kapłana dla tego, że kapłan pochodził z warstw wyższych, że lud nie przynosi swych dzieci do chrztu z powodu wygórowanych opłat za chrzest.

Na pierwszy zarzut odpowiadamy że powołania kapłani przedstawiali się w seminarjach hiszpańskich następująco: ogół alumnow w r. 1935: 1.401; szlacheckiego pochodzenia: 6 — bogatych: 115, z kapitałem przewyższającym 10.000 pesetów; ubogich albo prawie ubogich: 7.280. Co do drugiego zarzutu: przed przewrotem liczba katolickich dzieci nieochrzczonych nie osiągała jednego na 10.000. Co do taksy za chrzty, to jest ona bardzo umiarkowana, a uboższy są z niej zwolnieni.

9. WNIOSKI

Kończymy, Czcigodni Bracia, to orędzie już i tak dość długie, prosząc was, abyście z nami oplakiwali wielką katastrofę narodową Hiszpanii, w której zginęło tyle wartości cywilizacyjnych i tyle życia chrześcijańskiego razem z sprawiedliwością i pokojem owym fundamentem wspólno-go dobra i cnotliwego życia obywatelskiego, o którym mówi Doktor A. nielski.

To powszechne nieszczęście przy-

Mniejszy napływ żydów do szkół wyższych w Warszawie

W śróde rozpoczęły się wykłady w S. G. H. w Warszawie, jak zwykle najwcześniejsze na tej uczelni, pracuje już Wyższa Szkoła Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. Rotwanda i Wawelberga. W dniu 1-go października rozpoczęły się wykłady w Konserwatorium, w dn. 4 października zaczyna się w uniwersytecie, wreszcie w dn. 5 października w politechnice, Wolnej Wszechnicy i Wyższej Szkole Dziennikarskiej.

Ponieważ egzaminy dla wstępujących na wyższe uczelnie przeważnie już pokonczyły się, prasa żydowska narzeka, że przyjęto o. mały procent studentów żydów. Na wydziale lekarskim uniwersytetu na 160 miejsc (w tym 60 dla szkoły podch. sanitarnych) przyjęto 11 żydów. Wyniki egzaminów na innych wydziałach jeszcze nie zostały opublikowane. Warto zaznaczyć, że o egzaminów na wydziale chemicznym przystąpiło tylko 5 żydów.

Jak wykazują obserwacje dotychczasowe, napływ żydów do szkół wyższych jest w r. bież. stosunkowo mniejszy, niżeli w ub. latach. Dotyczy to w pierwszym rzędzie wydziałów teoretycznych jak prawo, humanistyka i wydz. mat. - przyrodn. Natomiast na dentystykę, medycynę i farmację oraz wydz. politechniczny, odsetka zdających żydów była znaczna, choć również mniejsza niż w latach ubiegłych.

lec Z. N. P. nie wystarczy. Organizacja ta przeżarta jest od góry do dołu, zwłaszcza od góry, radykalizmem politycznym i społecznym, fatalnie oddziaływającym na nauczycielstwo i na jego pracę zawodową. Trzeba przede wszystkim pozbacić wpływu na nauczycielstwo tę mafie, która się tam zagnieżdżyła i uprawia terror, terror wobec nauczycielstwa i nawet wobec władz szkolnych. Trzeba oderwać nauczycielstwo od Związku, od tej mafii, która w nim

niosło nam zanik prawdy i cnoty w polityce, w życiu ekonomicznym i społecznym. Kładąc nasze byt, pomniawsz, jak mówi św. Tomasz, dog za grzesny rządu dopuszcza do wiary obywateli.

Do swego współzucia dorzućcie jasnemu modlitwy wasze, własnej i modlitwy wiernych: abyśmy umieli korzystać z kary, którą bog nas osławił; aby ożyła nasza niebawem się odrodziła i mogła spełnić swe przeznaczenie, wykreślenie ja, przez sławną przeszłość, aby dzieł i tym wysiłkiem i wspólnym modlitwom powstała tama przeciw zalewowi komunizmu, który zniszczył cnotę bożego i ludzkiego, jedyny popery dawnych cywilizacji.

I oświadczcie dzieła rozpowszechniając taskawie prawdę o tym, co się dzieje w Hiszpanii. „Nie należy powiększać utrapienia utrapianych.”
Do wszystkich naszych cierpień dołączył się jeszcze ten ból, że nie rozumiemy nas w naszym smutku. Gorzej jeszcze, nasze cierpienia zostały spotęgowane przez kłamstwo i fałszywe tłumaczenie. Umowano nam nawet zaszczytu uważania nas za ofiary. Śmiałość i sprawiedliwość stawiano na równi z niesprawnością i niesprawiedliwością. Była to może największa niesprawiedliwość, jaką widzieliśmy w ciągu wieków.

Przyznawano opłaconym gazetom, najbardziej wroczym i pisomniom przekupionym Hiszpanów, nabiętych dobie imię swojej ojczyzny, te samą wiarogodność, co głosowi Księżąt Kościoła, sumiennym badaczom moralistów i autentycznym relacjom o faktach, które są punktem wymierzonym i uczkoscii.

Dopomóżcie nam do rozpowszechnienia prawdy. Jej prawa są nieprzegwałnione, zwłaszcza, jeżeli idzie o honor narodu, o wpływ Kościoła, o zbawienie świata. Pomóżcie nam rozgłaszając treść tego orędzia, czuwając nad katolicką prasą i propagandą i prostując fałszywe obywatelstwo i wrogię. Nieprzyjacielem zasiał obie kłaki: pomóżcie nam do sutego rozsiarcia doobego ziarna.

Pozwólcie nam na jedno jeszcze oświadczenie. bog wie, że musimy swych braci w Jezusie Chrystusie i

ze ochoczym sercem przebaczymy tym wszystkim, którzy nie wiedząc co czynią, tak ciężkie krzywdy wyrządziły Kościołowi i ojczyźnie. To nasi synowie. Na ich korzyść powołujemy się przed Bogiem na zasługi męczenników: na dziesięciu biskupów i tysiące kapłanów i wiernych, którzy umierali, przebacząc im winy; na ból, głęboki jak morze, który cierpi nasza Hiszpania.

Módlcie się, aby w naszym kraju wygasła nienawiść i zbliżyły się duże, abyśmy znowu stali się jedną rodziną złączoną w miłość. Przypomnijcie sobie pomordowanych naszych biskupów i tylu wybitnych kapłanów zakonników i świeckich, którzy dlatego tylko zginęli, że byli wybraną milicją Chrystusa, i proście Pana aby szlachetna ich krew była plodna. O żadnym z nich nie można powiedzieć, że ugiął się w godzinę męczeństwa; całe tysiące dały przykład najwyższego heroizmu.

Chlubie się tym nasza Hiszpania, a ten wieciec jej chwaly nigdy nie zwięnie. Wspomagacie nas modłami, a nad ziemią naszą, dziś zroszoną krwią braci, zabłyśnie znowu tęcza pokoju chrześcijańskiego i odrodzi się i sławny nasz Kościół i wspaniała nasza ojczyzna.

Oby pokój Pana zawsze był z nami, skoro nas wszystkich wezwano do wielkiego dzieła powszechnego pokoju. Ten pokój to ponowne wnie sienie Królestwa Bożego w świecie przez odbudowę Ciała Chrystusa, Kościoła, którego biskupami i pastierzami z urzędu jesteśmy.

Piszemy to wam z Hiszpanii, wspominając braci umarłych albo w czyżynie nieobecnych, pierwszego lipca 1937 r., w dniu uroczystym Najświętszej Krwi Pana Naszego Jezusa Chrystusa.

- † Izidor Kard. Goma y Tomas, arcybiskup Toledo.
- † Eustachiusz Kard. Iundain Y Esteban, arcybiskup Sewilli.
- † Prudencio, arcybiskup Walencji.
- † Manuel, arcybiskup Burgos.
- † Rigoberto, arcybiskup Saragossy.
- † Tomasz, arcybiskup Santiago.
- † Augustin, arcybiskup Grenady, administrator apostolski Almerii, Guadix i Juana.
- † José, arcybiskup Majorki.
- † Adoli, biskup Cordoby, administrator apostolski biskupstwa-przeoriatu Ciudad - Real.
- † Antoni, biskup Astorga.
- † Leopold, biskup Madrytu - Alkali.

- † Manuel, biskup Palencji.
- † Henryk, biskup Salamanki.
- † Walenty, biskup Solsony.
- † Justyn, biskup Urgel.
- † Michał de Los Santos, biskup Cartageny.
- † Fidel, biskup Calahorry.
- † Florencio, biskup Crense.
- † Rafael, biskup Lugo.
- † Feliks, biskup Tortosa.
- † Rr Albin, biskup Teneryfy.
- † Jan, biskup Jaca.
- † Jan, biskup Vich.

- † Nikanor, biskup Tarazony, administrator Apostolski Tadeii.
- † Józef, biskup Santanderu.
- † Felician, biskup Plasenci.
- † Antoni, biskup Chersonezu Krety, administrator apostolski Ibizy.
- † Eucjan, biskup Segowii.
- † Emanuel, biskup Curio, administrator Ciudad Rodrigo.
- † Emanuel, biskup Zamory.
- † Linus, biskup Hueski.
- † Antoni, biskup Tuy.
- † Józef Maria, biskup Barajozu.
- † Józef, biskup Gerony.
- † Justo, biskup z Oviedo.
- † Fr. Franciszek, biskup Corii.
- † Benjamin, biskup Mendoneda.
- † Tomasz, biskup Osmy.
- † Fr. Anzelm, biskup Teruel-Albarracii.

- † Santos, biskup Avilli.
- † Balbin, biskup Malagi.
- † Marceli, biskup Pampeluny.
- † Antoni, biskup wysp Kanaryjskich
- † Hilary Yaben, wikariusz kapituły Sigienuy.
- † Eugeniusz Domaica, wikariusz kapituły Cadixu.
- † Emil F. Garcia, wikariusz kapituły Ceuty.
- † Fernando Alvarez, wikariusz kapitularny Leonu.
- † Józef Zorita, wikariusz kapitularny Valladolidu.

Z PRASY

CEL ZAMACHU MAJOWEGO.

Żydowski „Nasz Przegląd” bardzo ciekawie charakteryzuje rolę sanacji w życiu polskim, omawiając zadania jakie miał obóz przewrotu majowego:

Ideologicznie dotycząca formy ustrojowej; sanacja miała. Kierownicy przedmajowi polityki polskiej nie zdali egzaminu ze zdelności utrzymania parlamentarizmu.

Nie było trwałych i zdolnych do pracy rządów, a potem wśród mieszczaczaństwa i włościaczaństwa polskiego, czyli tych warstw, które rej wodzą w państwie kapitalistycznym, ujawniły się mocne prądy faszystowskie, które groziły przewrotem reakcyjnym. Pilsudczycy ich uprzedzili i dokonali przewrotu, który miał przed sobą dwa zadania: 1) Utworzyć państwo autorytarne, skoro nie udało się państwo parlamentarne. 2) Rządząc tym państwem w duchu postępowym, ponieważ polityka reakcyjna wydała jaknajgorsze wyniki. A więc pilsudczycy uprzedzili możliwość powstania rządów narodowych i mieli za zadanie rządzić Polską mocno w duchu „postępowym” — czyli poprostu zwać państwo narodowców.

To ciekawe twierdzenie, padające z lamów dobrze zwykłe orientującego się w obozie sanacyjnym dziennika żydowskiego — nie wymaga komentarzy. Kto wie czy nie przejdzie do historii.

ŻALE KONSERWATYSTÓW.

Zjemy w czasach, w których modne jest „pokajanie”. Cała prasa sanacyjna „kaja” się od dłuższego czasu i bardzo surowo ocenia dorobek rządów „majowych” w Polsce.

W chórze krytyki tak brzmi głos konserwatywnego „Czasu”:

Społeczeństwo nawet jako nieorganizowana i bezwładna masa podświadomie czuje i różnicę generalia polityczne i taktyczne posunięcia, idee podstawowe i tricki, jednolitą silną politykę rządu i sprzeczną pomiędzy sobą politykę ministrów, Instytutem wyczuwa chwiejność i niestalość zasad — samo się demoralizuje i dezorganizuje, mimo, iż jego kierownicy usilnie i zewsząd głoszą hasła konsolidacji.

Tęj pierwszej słusznej tezy o dobrej orientacji społeczeństwa dotychczas nikt nie chciał uznać w obozie, który obecnie na każdym kroku niemal musi kapitulować przed żądaniami społeczeństwa. Mówią o tym dopiero teraz konserwatyści, gdy polityka wczorajszyca przyjadła i sprzymierzeńców zwraca się przeciw nim. Ale mając rację w jednym zdaniu, myli się „Czas” w następnym.

Społeczeństwo się nie „dezorganizuje” mimo iż jego kierownicy... głoszą hasła konsolidacji.

To sanacja rozkłada się, pomimo prób jej kierowników. To jest jedynie słuszna ocena sytuacji. I dlatego nie ma słuszności „Czas” gdy żali się, że:

W rezultacie społeczeństwo ulega rozbiću politycznemu, woli słuchać znachorów politycznych, poczyna zdrażać swe najgorsze instynkty społeczne i polityczne. Prawo obywatelstwa zyskują wtedy nieoficjalne programy, a programy kraćcowe, których jest coraz więcej, które się między sobą licytują co do rozwiązań bardziej cudownych.

Niechaj konserwatyści poszukują „znachorów” i zamawiają gdzie indziej w obozie sanacyjnym, który przy pomocy deklamacji usiłuje zmieniać porządki. Tego znachora jednak nikt nie chce. Tak samo, jeśli chodzi o „najgorsze instynkty społeczne”, to doświadczenie nauczyło już ludzi w ciągu 12 lat, gdzie mają ich szukać.

Uznanie dla K. H. Rostworowskiego

Zjednoczenie Polskich Pisarzy Katolickich wysłało do znakomitego pisarza Karola Huberta Rostworowskiego depeszę tej treści:

„Zjednoczenie Polskich Pisarzy Katolickich wyraża Czcigodnemu Panu najgłębsze uznanie jako obrońcy godności piśmiennictwa polskiego.

Prezes: Stanisław Miłaszewski. Przewodniczący sekcji dziennikarskiej: Medard Koźłowski”.

Echa procesu brzeskiego

Z dniem 28 września skończył się 3-letni termin zawieszenia kary oraz pozbawienia praw obywatelskich dla czterech skazanych w t. zw. procesie „Centrolewu”. A mianowicie: dla d-ra Józefa Putka z Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz dla pp. b. posła d-a Adama Ciolkosza z Tar nowa, b. posła Mieczysława Mastka (kolejarza, obecnie kierownika Domu kolejarzy w Krakowie) i b. posła Stan. Dubois, wszystkich z P. P. S.

Wilno przyszłości

Rozważania na tematy urbanistyczne

VI.

Czynnik ochrony zabytków.

Na innym miejscu już zaznaczylem, że Wilno ma w Polsce dwa zadania, górujące nad wszystkimi innymi: — być potężnym ośrodkiem deteryzacji militarnej i również potężnym ośrodkiem ofensywy kulturalnej. Treść niniejszego rozdziału ma pewną styczność z tym drugim zadaniem, bo właśnie gromadzenie i ochrona zabytków starej kultury miasta i kraju jest również gromadzeniem i ochroną potężnych narzędzi wpływów kulturalnych, a zabytki starej w kraju kultury polskiej są narzędziem wzmocnienia jej wpływów i ofensywy. Ma to zrozumiałe znaczenie i w dziedzinie urbanistyki. Czy znaczy to jednak, że nawet otoczenie obiektów zabytkowych jest zawsze bezwzględnie absolutnym „tabu”? Czy, na przykład przeprowadzenie nowej arterii niezbędnej dla doskonałości obronności Udozu Warownego i potrzeb życiowych miasta jest absolutnie nieopuszczalne. Odpowiemy na to zacytowaniem przykładów z największych ośrodków kultury w Europie.

Przed wszystkim mała cytata z dzieła Drexlera „Odbudowanie wsi i miast”. Pisze więc Drexler o osadach i wieloosobnych ukłazach bezpostaciowych: „Miastami tego rodzaju są Konstantynopol, Wenecja, Bukareszt, Lons, Itoe i w. i., z naszych przepięknie śródmieście Wilna. W większych miastach tego rodzaju ruch miejski nie może się w uartykułach, utworzonych przez się korotach, czasnych a krętych, pomieścić, tak, że następnie musi kosztowna przebudowa w formie przeniesienia nowych arterii wprost przez miasto, jakby w jakiejś pierwotnej, jednolitej masie (Paryż, Neapol)” (str. 68 i 69).

A dalej:

„Kombinacja promieniowych i okólnych arterii stwarza niezliczone możliwości i sposobności rozmaitych artystycznych całości. Więsze miasta, chociażby w zasadzie inaczej były zbudowane, dążą w swoim rozwoju, bądź co bądź, do tego typu, częstokroć z olbrzymimi odłamami tynkowymi” (str. 83).

Z kolei cytata z tomu drugiego „Urbanistyki” T. Tolwiewskiego: „Dopiero okres Wielkiej Rewolucji stwarza (w Paryżu) nowy plan.... Przebicia pewnych odcinków arterii nie wnoszą nowych zasadniczych rozwiązań. Ich wysoki poziom architektoniczny przyczynia się jednak w znacznym stopniu do ulepszenia miasta. Czasy Napoleona i przyniosła dalszą krystalizację, wielkiego założenia Pół Lizejskiego z koronującym je Łukiem Triumfalnym. Przebicia ulic „Rue Rivoli” i „Rue Vendome” i bułowa „Rue Rivoli” ozdabiają centralną dzielnicę miasta i podnoszą jej wartość” (str. 88).

„Napoleon III ogranicza pole działania do przebiegania według jednolitego planu szeregu wielkich arterii w dzielnicach już ściśle zaopieczonych, by osiągnąć cel osmiawającej reprezentacji. Na czele tych daleko idących prac urbanistycznych staje bar. Haussmann, który swą ręką przeprowadza swe dzieło w okresie lat 1852 — 1869”. (str. 90).

„Jednym z założeń najbardziej udatnych pod względem formy jest nowoprzedział w gęsto zaludowanym śródmieściu arteria „Avenue de l'Opera”, ukorowana potężnym w skali gmachem Opery” (str. 92).

„Zasadnicze będą tego projektu, który został w przeważającej części zrealizowany przez samego Haussmanna, a którego dalsze wykonanie trwa do doby obecnej, są następujące:

„1) nie rozwiązuje on w wielu wypadkach komunikacji ulicznej wewnątrz dzielnic gęsto zabudowanych i ciasno zabudowanych”
 „3)Nie łączy organicznie sieci ulicznej z dworcami, które z natury rzeczy stanowią przeciw główne organy ruchu masowego” (str. 92 i 93).

„niektóre dane techniczne ilustrują w sposób właściwy rozmiar tej rewolucji urbanistycznej, mianowicie zburzono około 27.000 domów, t. j. prawie połowę domów Paryża; zrobiono na nowo odbudowano i wyposażono ponad 95 kilometr. nowych arterii o szerokości przeciętnej 30 metrów lub więcej” (str. 93).

„Plany nowopowstających dzielnic są zawierają bardzo wadliwe... wadliwe połączenie komunikacyjne z głównymi ośrodkami miasta... stawał się cechę ujemną tych planów” (str. 95).

W Rzymie:

....wydobyto na światło dzienne cały szereg wybitnych monumentów... i „...przeprowadzono nową okazną arterię reprezentacyjną — Via del Impero, włączając organicznie wspomniane pomniki w jeją wielką całość” (I. Tolwiewski Urbanistyka t. II. str. 268).

„Ulica biegnąca pomiędzy wykopalskami Forum Konanum od pomnika Wiktora Emanuela do Colosseum. Szeroka wspaniała ulica utworzona na miejscu zburzonych ruder, które oblepiały dawne resztki klasycznych murów”.

(Artykuł prof. W. Makowskiego w „Gazecie Polskiej” z an. 23.V. 37 r.)

W tymże Rzymie: „Odbywa się szybka likwidacja starej dzielnicy Borgiów celem założenia na tym miejscu nowej, szerokiej alei dojazdowej, prowadzącej do Bazyliki Św. Piotra.Kilometry i łopaty dosięgły obecnie murów kościoła San Giacomo przy placu Scossacavalli, który stojąc najbliżej bazyliki psuje efekt perspektywy tej dzielnicy. Jest to dość przeciętny kościółek barokowy z 17-go stulecia, postawiony na ruinach innej jeszcze starszej świątyni. Na temat zburzenia owego kościoła, które okazało się konieczne, toczyły się dłuższy czas spory, ponieważ stanowi on jednakże zabytek historyczny i mieści legendarne relikwie... Zabytki te będą przeniesione do innego kościoła. Z kolei ulegnie zburzeniu pałac Rafała po drugiej stronie placu” („Gazeta Polska” z dn. 14.III. 1937 r. Artykuł „Ostatnie dni rzymskiej dzielnicy Borgiów”).

Tak sobie radzi i radzą w Paryżu i Rzymie, wielkich centrach kultury europejskiej, gdy zachodziła uzasadniona potrzeba przeprowadzenia nowych arterii, chociażby przez tereny historyczne i zabytkowe.

W Warszawie: „dojrzał i powoli obecnie jest realizowany pomysł przebiecia wielkiej

arterii północno - południowej, przecinającej całą Warszawę z jej nowymi przedmieściami. Ma ona stanowić nową oś ruchu w tym podstawowym dla miasta kierunku, w którym brak jest choćby pomniejszych ulic, a jedynie istniejące zdawna ul. Marszałkowska i Nowy Świat są wązkie, przecięzione i zbyt krótkie”. (Tolwiewski. Urbanistyka t. II. str. 379).

Późatem „wysunięta została zasada nienaruszalności rozplanowania i zabytkowości charakteru Starej Warszawy. Oczywiście, iż za nienaruszalną w rozplanowaniu Starego Miasta uznane zostały tylko te jego elementy, które posiadają istotną wartość zabytkową”. („Gazeta Polska” z dn. 28.IV. 1936 r.).

W Wilnie, gdy na wezwanie Biura Urbanistycznego do składania wniosków do projektu regulacji miasta złożono projekt szkieletowy połączenia starego centrum miasta przez nieruchomości Nr. 7 przy ul. Ostrobramskiej oraz ulice Końską i Kolejową z dworcem pasażerskim, oświadczone, że projekt jest nierealny, gdyż realizacja jego zmieniłaby charakter dzielnicy, wobec czego projekt nie będzie nawet badany.

Wobec tego projektodawca nie wznowił już w Biurze Urbanistycznym projektu połączenia centrum miasta w jedną stronę przez posesę Nr. 59 przy ul. Wielkiej, serpentyną na koniec ul. Kopianicy i dalej ulicą Saską Kępą z Traktem Bałogrem, czekając na moment bardziej odpowiedni.

Połączone te dwa projekty dały by wielką arterię, łączącą wypadowy Trakt Bałogrego przez stare centrum miasta z dworcem pasażerskim i stacją towarową. Powstałby wielki szlak zaradeczek wypadowy i do wozowy.

Czy istotnie na przeszłości realizacji podobnego projektu stanęły by władze Konserwatorskie czasopokaże. W. A. B.



Konferencja przedstawicieli Anglii, Francji i Włoch w sprawie kontroli na m. Śródmieźnym. Od prawej ku lewej: admirałowie Bicsia i Pini (Włochy), min. marynarki francuskiej M. Campincki, ang. wiceadmirał James, kontradm. Godfroy (Francja) i kap. Philipps (Anglia).

„Wędrujący Chrześcijanie” w Sowietach

Prasa sowiecka w ostatnich czasach zwraca uwagę na rodzaj sekty religijnej, zwanej pod nazwą „Wędrujących Chrześcijan”, której wpływy rozszerzają się powoli, ale stale na całą Rosję. Członkowie powyższej sekty czy organizacji religijnej głoszą, że na Rosję nadszedł okres panowania antychrysta, którego uosobieniem są władze sowieckie. W jednej z licznych anonimowych odczw i proklamacyj, rozrzucanych po całym Sowietach, „Wędrujący Chrześcijanie” piszą: „Weź kij swój i idź swoją drogą. Jeśli cię zapytają, dokąd idziesz odpowiedz: idę na poszukowanie miasta światłości na tym padole płaczu”.

...niezapomnę zaopatrzyć się w drzewka owocowe i lep w fachowym źródle

Centrali Zaopatrzeń Ogrodniczych

Wilno, Zawalna 28, tel. 21-48, tam uzyskują zwykle bezpłatne porady fachowe.

Chaos pojęć moralnych

Zdarzyło się, że pewien notoryczny zbrodzień i bandyta, mający na sumieniu (jesli tu o sumieniu wogóle może być mowa), napad zbrojny na pociąg, ponoć aż dwa zabójstwa i niezliczoną ilość mniejszych przestępstw, został skazany prawomocnym sądem Rzptej na karę śmierci, która mu potem została zamieniona na karę 15-letniego więzienia Osaczony w więzieniu S-to Krzyskiego zbrodniarz ten okazał się jednak tam ponoć zdołnym pisarzem i napisał nawet powieść.

I tu się stała rzecz niewiarygodna

Oto dwaj pisarze polscy, ale obydwa o proveniencji wschodniej, zaczęli się nagwałt dobić u p. Prezydenta o jego ulaskawienie, powołując się na rzekomo pewny fakt, że ów bandyta posiada talen pisarski. I o to po pewnym czasie nastąpił akt inny (chcemy wierzyć, że bez związku z tamtym aktem) — p. Prezydent ulaskawił owego bandytę, a w jednej osobie pisarza.

Ala nie dotykam momentu samego ulaskawienia. Być może, że więzień ów, jako więzień (jako więzień, podkreślam) zastugiwał dz.eks. swemu nienaganemu zachowaniu się w więzieniu na taki dowód łaski.

Idzie mi o rzecz zgoła inną.

O to mianowicie, że pomimo rozpowszechnienia po wojnie wschodniego typu myślenia, ludzie typu zachodniego usilnie pragną wierzyć, że Polska, jako twór kulturalny, należy bądzco bądz do Zachodu. To też ludzie ci są zaniepokojeni tem niezwykle dla nich zjawiskiem, że znaleźli się ludzie, co potrzebę przedczesnego zwolnienia więznia starali się umotywować jego talentem pisarskim.

Więziem w kraju cywilizowanym o typie zachodnim nie jest zemsta, ani nawet zadoścuczynienie za zbrodnię, ale tylko izolacja od społeczeństwa jednostki, która jest szkodliwa, która nie daje efektywnych gwarancyj, że poradzi współżyć ze społeczeństwem. Eywa, bardzo dobrze wiem o tem, że subiektywnie ten i ów więzień jest więcej nawet wart od niejednego z chozących na wolności ludzi, zresztą znacznych, ale w sądzie i w więzieniu rozstrzygają okoliczności obiektywne, nie subiektywne, społeczne nie zaś indywidualne, decydują względy sprawiedliwości, nie zaś miłosierdzia. Zrozumieć tego nie mogą ludzie Wschodu, ot, np. nasz Tolwiewski, który sam sędzią, nabral niechęci do wymiaru sprawiedliwości, gdyż odwieczając więźniów, przekonał się, że ten i ów spośród nich w gruncie rzeczy zbrodniarzem w duszy swej nie jest. Identycznie rozumował Tolstoj, na i ogół zresztą rosyjskiego ludu, który zwie zbrodniarza „nieszczęsny”.

Ala ludzie typu zachodniego myśla w kategoriach społecznych. Dla nich zbrodniarz — to zrodniarz, czyli ten, co popełnił zbrodnię. A to rzecz zgoła inna, czy tej żaluje, czy np. przeszedł przez Sakrament Pokuty. To są już kategorie religijne, które w życiu społecznym, niestety decydować nie mogą. Dlaczego? bo niema obiektywnej możliwości sprawdzić prawdę subiektywną. (Genialnie to tłumaczy Siowacki w

Wykładzie Nauki, nie rozumie zaś tego Tolstoj, który w jednej ze swych nowel, pięknej zresztą, głosi przewrotną teorię szkodliwości etyki społecznej).

Pracuję taki np. Eligjusz Niewiadomski przyjął przed zgonem Ostatnie Sakramenta, i, wierzymy, zmarł w stanie Łaski — ale sprawiedliwości musiało się stać zadość. Co więcej, tenże Niewiadomski był zdolnym malarzem i pisarzem, ale nie było nikogo — i bardzo słuszniel — ktoby z tego właśnie tytułu prosił o jego ulaskawienie.

Bo to są kategorie zgoła różne.

Ala nie rozumieją tego Melchjor Wańkiewicz i Stanisław Mackiewicz, którzy dostrzegli talent pisarski w powieści pt. Kochanek Wielkiej Niedźwiedzi niezakiego Sergjusza Piaseckiego, owego więznia S-to Krzyskiego, zaapelowali na tej podstawie do p. Prezydenta o łaskę dlań — i łaskę tę uzyskali.

Nic czytałem tej książki, bo mi jej wydawca (Rój), pomimo mojej dwukrotnej prośby dotychczas nie nadesłał, ale z jednej jedynej recenzji, którą o tej książce przeczytałem wnioskuję, że pomieniony Piasecki bynajmniej żadnej w niej skruchy nie ujawnia, przeciwnie: swe rzemiosło banycyckie zapoteozował, to też oszołamia nas zarówno powołaniem tej książki, jak szczególnie owa apelacja Wańkiewicza i Mackiewicza. Co, na miły Bóg, ma wspólnego talent tego lub owego zbrodniarza z konsekwencjami społecznymi jego zbrodni?

Dlatego zapytuję te władze sądowe, które wystąpiły z wnioskiem do P. Prezydenta o przedterminowe zwolnienie z więzienia Sergjusza Piaseckiego:

— Jakiego rodzaju motywy były tu wysunięte? Czy rzekomy fakt ujawnienia przez Piaseckiego pisarskiego talentu? Czy też nienagane sprawowanie się jego w więzieniu?

A chcę wierzyć, że jedynie i wyłącznie ta druga okoliczność. Bo to inaczej co za szkodliwe konsekwencje mogą nastąpić, i ponoć już nastąpiły! Mówiono oto mnie, że wszystkie władze więziennicze są już dziś zarchuzowane arcydziałami więźniów, którym się usmiecha los Piaseckiego (a dawniej Urki Nachalnika) a w społeczeństwie się szerzy chaos moralny: „Kto może zbrodnie popełnić a kto nie może?”

Sądzę także, że władze sądowe winny obu pomienionym orędownikom Piaseckiego zwrócić uwagę, jak niezręczne, ba, i niebezpieczne było to łączenie przez nich talentu ich faworyta ze sprawą jego przedczesnego zwolnienia z więzienia. Bo ta iskra talentu może być, a może je; nie być, ale gdyby nawet była, ona, ona! żadnej, ale to absolutnie żadnej roli w całej tej sprawie nie powinna była odegrać. Jeśli zaś, niestety, odegrała, to, przyznam się, że się boję teraz spotkać z tym Piaseckim na ciemnej i pustej ulicy, zwłaszcza po napisaniu przeze mnie tych słów.

A teraz ogólnie:

Obezność pewnych wartości indywidualnych nie okupuje braku cnót społecznych. Te sobie, a te sobie. Maksyma ta obowiązuje od dołu do góry. Do najwyższej góry panowie! Stanisław Cywiński.

Bluźnierca-filar ZNP z Wołomina przed sądem

Przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu toczy się proces przeciwko jednemu z filarów skompromitowanego ZNP, Stanisławowi Wieczyńskiemu, który w lecie 1934 r., jako kierownik szkoły w Grudziądzu powiedział: „W Polsce prędzej nie będzie lepiej, aż wszystkich monstrancj nie popoli się w Wiśle, a z biskupów nie zrobi się żywych pochodni”.

Oskarżony Wieczyński nie przyznaje się do wypowiedzenia bluźnierczych słów. W swoich wyjaśnieniach

mówi on obszernie o roli ZNP, dodając, że z rozkazu władz szkolnych należał do Legionu Młocych, a na specjalne życzenie inspektora szkolnego p. Sobińskiego pracował również w BB. Był on prócz tego prezesem grodzkiego oddziału Strzelca w Grudziądzu.

Świadek Ozga w swoich zeznaniach wyraźnie stwierdza, że latem 1934 d. Wieczyński podczas rozmowy na tarasie Banku Polskiego wypowiedział inkriminowane mu słowa. Wyrok zapadnie za parę dni.

Pod narodowym sztandarem

Zgromadzenie publiczne S. N. w Osmianie

W Osmianie Zarząd Str. Narodowe miał urządzać w dniu 29.9.37 r. zebranie publiczne. Złożono do starostwa odpowiednie podanie. Starostwo odmówiło udzielenia zezwolenia dnia 28.9. b. r. wieczorem. Mimo to z Wilna przybył prelegent p. Zienkiewicz Edward i wraz z kierownikiem mniejszego Kola Piekiewiczem rozpoczęli ponowne starania o zwołanie zebrania. Ostatecznie p. Starosta uczulił zezwolenia. Była

Na U. S. B.

GODZINY PRZYJĘĆ

Władze akademickie już od kilku dni rozpoczęły urzędowanie. J. M. Rektor przyjmuje: w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od godz. 13.30 do 14.30. Prorektor: we wtorki i czwartki od godz. 3—14 i w soboty od 12—13. Dziekanat przyjmują: Wydział Prawa i N. Sp. — codziennie od godz. 12 do 13; Wydział Medyczny — w poniedziałki i czwartki od 11—13; Wydział Humanistyczny — wtorki, czwartki i soboty o godz. 11; Wydział Teologiczny — codziennie od 10—12; Wydział Matematyczno-Przyrodniczy — wtorki i czwartki od godz. 12—13; Dyrektor Studium Rolniczego — wtorki i piątki od g. 12—14.

Egzamina na nauczycieli szkół średnich.

Dzisiaj o godz. 9 w lokalu seminarium filozoficznego (Uniwersytecka 5) — egzamin pisemny pod nadzorem. Egzamin ustny z historii wychowania, pedagogiki i dydaktyki ogólnej 4 i 5 b. m., o godz. 14. Egzamin z psychologii pedagogicznej — 4 i 5 b. m., o godz. 10 i 11. Egzamin z organizacji szkolnictwa 4 i 5 b. m., o godz. 17 i egzamin z higieny wychowawczej 4 i 5 b. m., o godz. 12 i 17-ej

Egzamina poprawcze.

Egzamina poprawcze po I roku medycyny — z chemii ogólnej — 4, 5 i 6 b. m., o godz. 8 w Zakł. Chemii Fizjologicznej; z fizyki — 8 b. m., o godz. 16 i 9 b. m., o godz. 10 i 16 w lokalu Zakładu Fizyki.

Przyjmowanie zwolnionych z wojska. Na wydziale medycznym podania o przyjęcie dla osób zwolnionych z wojska będą przyjmowane do dnia 9 b. m.

W tym roku nie będzie na U. S. B. nostryfikacji.

Dziekanat wydziału lekarskiego U. S. B. zawiadamia, że w roku akademickim 1937-38 podania o nostryfikację dyplomów zagranicznych wogóle przyjmowane nie będą. Podobnie zawiaćomienie wydał sekretariat studium farmaceutycznego. Zarządzenie nie to wybitnie się przyczyni do zmniejszenia liczby doktorów i farmaceutów żydów, gdyż prawie wszyscy nostryfikanci są pochodzenia żydowskiego.

Rozpoczęcie zajęć.

Na wydziale humanistycznym: pierwsze posiedzenie seminarium filozoficznego w dniu 4 b. m., proseminarium filozoficznego w dniu 8 b. m. **Na wydziale matematyczno-przyrodniczym:** zapisy na kolokwium wstępne do pracowni chemii analitycznej jakościowej dla stud. wydz. matematyczno-przyrodniczego odbędą się — 4 b. m., od godz. 14 do 16; dla studentów, którzy pracowali w ub. roku akad. 5 b. m., od godz. 16 do 17. Zapisy na egzamina rozpoczną się 4 b. m. — same egzamina rozpoczną się dnia 15 b. m.

Nowy lektorat.

W tym roku akademickim zostanie otwarty na wydziale humanistycznym lektorat stenografii (2 godz. tygodniowo). Prowalencje lektoratu powierzono — lektorowi Alojzemu Ciępkowskiemu. Termin rozpoczęcia lektoratu zostanie podany.

Zabójstwo świadka

OSMIANA. W dn. 27 ub. m. we wsi Śloska, gm. dziewięnskiej, przez zamknięte okno został zastrzelony parobek Wiktor Grydź, znajdujący się wówczas w mieszkaniu swego pracodawcy Juraki. Kula ugodziła Grydźa w plecy i przeszła ciało na wylot. Zabójstwa dokonali prawdopodobnie Wacław Banaj, m-c wsi Śloska, który odgrażał się zabójstwem za to, że Grydź był świadkiem przeciwko niemu na rozprawie sądowej. Baniela zatrzymano.

już godz. 12, a zebranie miało się odbyć o godz. 13.30.

Natychmiast na miasto wyruszyli członkowie Stronnictwa Narodowego, by ogłosić o zgromadzeniu. Sala teatru miejskiego w Osmianie wypełniła się całkowicie. Pierwszy przemawiał p. Piekiewicz na temat „O nacjonalizmie i internacjonalizmie”. Następnie przemawiał p. Zienkiewicz „O zjednoczeniu sił narodowych”. Zobrazował obecną sytuację polityczną i między innymi mówił o bezskutecznych wysiłkach Ozonu.

Następnie udzielono kilku wyjaśnień i odczytano rezolucję. Polacy pow. Osmiańskiego, zebrani na Zgromadzeniu publicznym Stronnictwa Narodowego w dniu 29 września 1937 r. w sali Teatru Miejskiego, uchwalają następującą rezolucję:

1) Wierni wiekopomnej tradycji potęgę Państwa Polskiego postanawiamy usilnie dążyć do odbudowania potężnej Polski,
2) Rozumiejąc, że socjalizm, komunizm i masoneria stanowią bazę operacyjną żydostwa, z której ono przeprowadza zamachy na Kościół Katolicki, postanawiamy na każdym kroku paraliżować ich wpływy,
3) Uważamy, iż Stronnictwo Ludowe, P.P.S., Związek Młodej Wsi i nowo tworzący się Front Demokratyczny przez swą działalność, rozbił ją jedną narodową,
4) Jesteśmy pewni, że tylko Str.

Narodowe a nie pseudo-narodowy Ozone zdolne jest wyprowadzić Polskę z chaosu politycznego, gospodarczego i socjalnego,

5) Uważamy każdego popierającego hance!, przemyślną i kulturę żydowską za zaręczającego interesy narodu,

6) Piętnujemy czyn tych ławników - Polaków, którzy na prośby żydowskie sprzeciwili się projektowi przeniesienia rynku w Osmianie,

7) Postanawiamy pozbierać rynek na część polską i żydowską i zobowiązujemy się popierać tylko stragany chrześcijańskie.

Rezolucję przyjęto z entuzjazmem. Zebranie zakończono odśpiewaniem Rody.

Wyjaśniamy, że wiosną 1937 r. Zarząd Miejski w Osmianie rozpatrywał wniosek o przeniesienie rynku ze śródmieścia na białe pomiejskie. Za słusznością przeniesienia rynku przemawiało to, że białe miejsce jest zbyt małe, przyjeżdżające furmanki zatrzymują się na ulicach, tak, że w dniu rynkowym w Osmianie jest mocno utrudniony. Na przeniesienie rynku Wydział Powiatowy w Osmianie udzielił kredytu w wysokości 60.000 złotych. Projektowi przeniesienia sprzeciwili się żydzi, gęsto obsiadujący rynek. Dzięki ich zapiekom sprzeciwili się także część ławników Polaków za życia trzymających i projekt, ka ogólnemu niezadowoleni, upadł. (ze).

Telegram!!!

Parzył ządności Wilnu!

OSTATNIE NOWOSCI NA SEZON JESIENNY:

sweterki, dzempki, szaloteczki, kumpiecki ciepłi, białizna damska i męska, kamizelki ciepłi, swetry męskie, krawaty i t. d. i t. u. biużuteria i poczetową, koldry woiowe z wiasnej pracowni, wszystko w najlepszym gatunku po cenach bezkonkurencyjnych.

po cca firma J. KŁODECKI, Zamkowa 1/, tel. 9-20

Aresztowanie 20 komunistów - żydów

Łudność miasta pomaga w wyłapywaniu wywrotowców

Wczoraj wieczorem grupa komunistów - żydów usiłowała wśród ludności miasta koporować uolki komunistyczne. Łudność wywrotowców żydów robotnicy i przeciwnie siewityau odciągają policję. W nocy organa policji siedczej i mundurowej

Medal za ratowanie tonących

BRASŁAW. Minister Spraw Wewnętrznych odznaczył medalem za ratowanie tonących ucznia szkoły powszechnej nr. 1 w Brasławiu Konstantego Sielickiego za to, że w dniu 4 i 11 czerwca 1937 r., z narażeniem własnego życia, uratował swych młodszych kolegów, tonących w jeziorze, znajdującym się w pobliżu szkoły.

Pokłady rudy żelaznej w pow. nieświeskim

NIEŚWIEŻ. Kierownik szkoły powszechnej w Sławkowie, Piotr Zapasnik badając składowiska na terenie pow. nieświeskiego, odkrył obok wsi Stetuchowszczyzna, gm. Nowe Sławki pokłady wysokoprocentowej rudy żelaznej. Wynik swego odkrycia wraz z dowodem rzeczowym przesłał do Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, który sprawą tą się zainteresował, zapowiadając przyjazną specjalnej komisji.

Tak być nie powinno!

Na placu Orzeszkowej przy przystanku autobusów na Osmianę tłok i zniecierpienie. Wszyscy czekają na nadejście wozu. Najbardziej denerwuje się palestyńska część pasażerów, wychodzą aż na środek jezdni i pilnie wypatrują, czy nie najeżdża. Wzrok niedaleko sięga, bo tylko do plotu poza ulicą Mickiewicza. Wszyscy spieszą na Fest do Osmiany: Polacy na Odpust, a żydzi z towarami. Wreszcie najeżdża autobus, zgłębili tłok, z trudnością ucaje mi się zając miejsce na siedzeniu. Rozglądam się po wnętrzu wozu. Na ścianie budki siofera wisi obraz Matki Boskiej Ostobromskiej — widocznie właścicielem tych wozów jest chrześcijanin. Ale tuż obok pada mój wzrok na reklamy firm żydowskich. Zaczynam wątpić, może żydowscy macherzy wywiesili w swoim wozie Świętość katolicką? Trzeba się przekończyć — Nabywam bilet i czytuję „Koncesjonowane przedsiębiorstwo samochodowe — St. Junczecki i J. Wiesztort, Wilno, ul. Trocka 11-8". Wiek towarzystwo samochodowe jest chrześcijańskie i polskie, a re-

Kronika wileńska

JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Pogoda chmurna, rano mgliста, z przejaśnieniami w ciągu dnia. Chmury niskie o podstawie rankiem od 200 m., podczas dnia około 600 m. Widzialność rano słaba, dniem dobra.

Nocą chłodno z możliwością przymrozków w dzielnicach północnych, dniem temperatura około 16 C.

Wiatry z zachodu i południ-zachodu, dolne słabe, górne z prędkością do 30 km/godz.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

— Nabożeństwo miesięczne Instytutu Najsw. Maryi Panny zwycięskiej Marianum odbędzie się w niedzielę o godz. 8-ej rano w kościele po-benedyktynskim.

— O godz. 17-ej plenarne zebranie z konferencją duchowną i referatem w Czytelniu przy ul. Zamkowej 8. Wszyscy członkowie i sympatycy Instytutu Marianum proszeni są o jaknajliczniejszy udział.

Z MIASTA.

— Minister Opieki Społ. p. Kościolkowski w Wilnie. W dniu wczorajszym przybył do Wilna minister Opieki Społecznej p. Kościolkowski. Przeważa ministra jest związany z przygotowaniem uroczystości przekazania Łutwa — społeczeństwu, które się odbędzie w dniu 10 bież. miesiąca.

SPRAWY MIEJSKIE.

— Wyłączenie prądu elektrycznego. W niedzielę będzie wyłączony prąd od godz. 6 do 17-ej na następujących ulicach: ul. Piłsudskiego od początku do Nowogrodzkiej, ul. Poarska od początku do monopolu spirytusowego, Stepańska, Ryza - Smięgiego, Kijowska, Słowackiego od Nowogrodzkiej do Kijowskiej, Węglowa i Bankowa.

— Budowa kanału. Wydział Kanalizacji zarządu miejskiego przystąpił do budowy kanału sekanego na odcinku ul. Wapennej — Włkomierska. Roboty potrwa w ciągu całego października. W związku z tym ruch kołowy na ul. Zwierzynieckiej został wstrzymany. (z)

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN

— Kurs lnarski dla brakarzy ln. T-wo Oświaty Zawodowej (Kolo Wileńskie), przy współudziale T-wa Lnarskiego i Lnarskiej Centrali St. Doswiadczałnej zorganizowało III kurs lnarski dla brakarzy ln. W dniu 5 bm. w lokalu lnarskiej Centr. Stacji Doświadczalnej w Nowej Wilejce, przy ul. Polockiej 1, odbędzie się egzamin końcowy, który rozpocznie się o godz. 11-ej.

— Z Cechu szewców chrześcijan. W dn. 3 b. m. o godz. 16 w lokalu Izby Rzemieślniczej przy ul. Gdańskiej 6 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Cechu. W razie braku quorum walne zebranie odbędzie się w drugim terminie tegoż dnia o g. 17-ej, bez względu na ilość obecnych członków.

— Chrześc. Zw. Zaw. szewców. W dniu 4 b. m. o godz. 6 wiecz. ul. Meropolitana 1, odbędzie się ogólne zebranie Czł. Zw. zaw. szewców.

— Polskie Tow. Gimn. „Sokol” w Wilnie podaje do wiadomości członków i sympatyków, że ćwiczenia grup gimnastycznych po przerwie wakacyjnej rozpoczęły się. Zapisy i informacje przyjmują sekretariat Towarzystwa codziennie, z wyjątkiem sobót i świąt od g. 19—21.

SPRAWY SZKOLNE

— Kursy języków obcych w lokalu Instytutu Nauk Handl.-Gospod. (Gmach B-ci Jablikowskich). Złożenia na język angielski, francuski i niemiecki od godz. 18—19. Zadzajcie proszęk tel. 14-14.

— Zjazd absolwentów gimn. im. Ad. Mickiewicza w Wilnie, w celu uroczystego obchodu 25-lecia gimnazjum, odbędzie się w dn. 23 i 24 b. m. Wszelkich informacji udziela sekretariat gimnazjum, ul. Dominikańska 3-5, tel. 9-89, w godz. 11—13. Komitet organizacyjny uprasza o jak najszybsze zgłaszanie się pod powyższym adresem.

SPRAWY ADMINISTRACYJNE.

— Nowy wice-prokurator na m. Wilno. Wice-prokuratorem na m. Wilno mianowany został p. Nowicki, który z dniem wczorajszym objął urzędowanie. (z)

SPRAWY WOJSKOWE

— Rejestracja rocznika 1917. Z dniem 1 bm. Referat Wojskowy Zarządu Miejskiego, przystąpił do rejestracji rocznika 1917. Rejestracja potrwa do końca listopada rb.

SPRAWY KOLEJOWE.

— Zmiana rozkładu jazdy pociągów Wilno — N. Wilejka. Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, że od dnia 5 października r. b. wprowadza się pomiędzy Wilnem a Nową Wilejką następu-

jące zmiany rozkładu jazdy pociągów podmiejskich:

1) pociąg odchozący z Nowej Wilejki o godz. 7 min. 30 będzie odchodził o g. 7-ej, Kolonia Wileńska — g. 7 min. 07 do g. 7 min. 03, Wilno — przyście godz. 7 min. 15.

2) pociąg odchozący z N. Wilejki o godz. 8 min. 23 będzie odchodził o godz. 9-ej; Kolonia Wileńska godz. 9 min. 07 do godz. 9 min. 03, Wilno — przyście — godz. 9 min. 15.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

— Ceny na sionę. Starostwo Grodzkie Wileńskie, w porozumieniu z przedstawicielami branż rzemieślniczej i wędliniarskiej, ustaliło ceny na sionę święcą i soloną zł. 2.10 za 1 kg.

Winni pobierania lub żądania cen wyższych, będą pociągani do odpowiedzialności karno-administracyjnej. Ceny te obowiązują od dnia 2 października rb.

RÓŻNE.

— Wycieczka dla radiosłuchaczy. Jutro zwiedzamy „Wystawę Owoców”. Udział w wycieczce bezpłatny. Zbiornik, jak zawsze, obok wieży kościoła Sw. Jana, o godz. 11.00. Dalsze pogadanki z tego cyklu będą nosić tytuł „Jak spędzić święto?” i będą wygłaszane przed mikrofonem co piątek, o godz. 18.15.

WYPADKI.

— Spadł z drzewa przy zakładaniu anteny. W dn. 30 ub. m. podczas zakładania anteny, przy ul. Świsłtopol 4, spadł z drzewa z wysokości około 12 m Antoni Trychen, który doznał złamania podstawy czaszki iowego przedramienia. Pogotowie ratunkowe odwiezło go do szpitala św. Jakuba, w stanie ciężkim.

KRONIKA POLICYJNA

— Napad na ziemiannia. Na przechodzącego ulicą Strycharzką ziemiannia Adama Harasimowicza, z folw. Władysława gm. miejsagolskiej napadła grupa osobników, która go ciężko pobiła. Zaalarmowana policja napastników zatrzymała. Są to P. Peszkowski (Włkomierska 98), St. Sawicki (Włkomierska 92) i P. Zubikow bez stałego miejsca zamieszkania. (z)

— Kradzież torebki z biżuterią. Bronisławie Andruszkiewiczowej (Szopena 1) skradziono torebkę, w której znajdowało się złota bransoletka, zegarek, pierścionek i książeczka P. K. O. Policja poszukuje złodzieja. (z)

Teatr i muzyka

— Teatr Miejski na Pohulance. Dzisiaj o godz. 8-ej wiecz. rozpoczęcie sezonu 1937-38 teatru dramatycznego.

Komedia J. Iwaszkiewicza „Lato w Nohant”, nagrodzona, jako najlepszy polski utwór uliegłego sezonu, posiadająca niewątpliwie walory sceniczo-artystyczne, wprowadzi widza w środowisko francuskie, z którym Szopena we Francji łączył najciszejże węzły uczuciowe. Akcja rozgrywa się w leśnej rezydencji George-Sand w Nohant w okolicy, kiedy Szopena tworzy sonatę H-moll.

Na tej premierze zaprezentuje się również publiczności nowy zespół — który poza pp. A. Dzwonkowskim, W. Staszewskim i T. Starową, jest nieznanym w Wilnie.

Przedsprzedaż biletów od godz. 11-ej do godz. 4-ej popoł. w kasie Teatru „Lutnia”, zaś od godz. 5-tej popoł. w kasie teatru na Pohulance.

— Teatr muzyczny „Lutnia”. Dzisiaj operetka J. Straussa „Wiedentka Krew” wspaniale wystawiona i grana przez cały zespół artystyczny z wyjątkiem gościnnym znaną śpiewaczką Olgi Olginaj.

— Popołudniówka niedzielna w „Lutni” Jutro o g. 4 pp. po cenach propagandowych raz jeszcze ciesząca się ogromnym powodzeniem operetka Falla „Róża Stambulu”.

— Poniedziałek propagandowy w „Lutni”. W poniedziałek po cenach propagandowych raz jeszcze klasyczna opera „Dzwony z Corneville”.

— Widowska operowa w „Lutni”. Zgodnie z zapowiedzią odbędą się w „Lutni” dwa przedstawienia operowe. We wtorek 5 b. m. opera Verdi’ego „Rigoletto”, w środę zaś 6 b. m. opera Rossini’ego „Cyrulik Sewilski”.

Wystawa owoców

W dniu wczorajszym w godzinach południowych w pawilonie powstającym w Wilnie została otwarta wystawa owoców, urządzona staraniem wileńskiej Izby Rolniczej przy współudziale wileńskiego T-wa Ogrodniczego i Okręg. Tow. Org. i K. R. województwa wileńskiego i nowogrodzkiego.

Wystawa owoców zgromadziła pokaźną ilość próbek owoców różnych odmian z terenu województwa wileńskiego i nowogrodzkiego. Otwarcia wystawy dokonał wojewoda Bociański. Obecny był również min. Kościolkowski.

Szósty dzień narodowych zawodów strzeleckich.

1. Strzelanie z karabinu wojskowego, odległość 300 mtr., w 3 postawach: Na 600 pkt. możliwych A. Pachla osiągnął 493, J. Kozłowski 485, M. Jurek 478, J. Piłturko 470, Prowadzi Pachla (493) przed Kozłowskim (485), S. Boyé (478) i Jurekiem (478). Strzelanie o nagrodę Szeffa Departamentu Kawalerii: 1) Markiewicz 384, 2) J. Jaroszewicz 384, 3) E. Niemirowski 367, 4) S. Świątkiewicz 351.

2. Strzelanie z karabinu wojskowego do figur z odległości 300, 200 i 100 mtr.: Na 200 pkt. możliwych J. Kozłowski wybił 200, J. Wrzosek 200, Z. Kasperkiewicz 200, S. Tomiak 190, Prowadzi W. Majchrowski (200) przed A. Dzielskim, J. Kozłowskim i Hajcem, którzy również mają po 200 pkt.

3. Strzelanie z karabinu dowolnego z 3 postaw na odległość 300 m.: 1) S. Nowicki 469, 2) W. Żółkiewicz 466, 3) K. Suchorzewski 448, 4) M. Bilik. Prowadzi od początku zawodów E. Rutecki (503) przed Jurekiem (496) i M. Dąbrowskim (492).

Strzelania o mistrzostwo Polski.

1. Strzelanie z karabinu sportowego z 3 postaw na odległość 50 mtr.: Na 1200 pkt. możliwych A. Matuszak osiągnął 1134, E. Kołodziejewski 1102, K. Paprocki 1101, B. Wachowicz 1093. Prowadzi Matuszak (1134) przed P. Karczmarczykiem (1105) i E. Kołodziejewskim (1102).

2. Strzelania z karab. sport. kraj. o otwartych przyrządach celowniczych na odległość 50 m.: Na 1200 pkt. możliwych A. Morat osiągnął 1039, M. Wieluticz 1034, L. Kordas 992, J. Tkacz 987. Prowadzi B. Wasilewski (1065) przed J. Kozłowskim (1054) i P. Karczmarczykiem (1048).

Strzelania z pistoletów.

1. Strzelanie z pistoletu wojskowego: Na 200 pkt. możliwych B. Flisnik wybił 158, Wł. Derecki 155, E. Orczykowski 153, A. Bielecki 153, W. Pazdej 153. Prowadzi Egermaier (176) przed M. Gołańskim (173) i K. Sucharzewskim (171). W strzelaniu o O. S. Adam Skóra osiągnął 172.

2. Strzelanie z pistoletu wojskowego do sylwetek: Na 130 pkt. możliwych Z. Kasperkiewicz osiągnął 90, W. Goździł 75, S. Nakieński 39, J. Siziuk 37. Prowadzi J. Batkiewicz (130) przed A. Węgrzynem (120) i B. Wasilewskim (105).

3. Pistolet dowolny. Konkurencja męska: 1) J. Łojłowiec (489), 2) J. Lipiński (456), 3) J. Miszkuro (450), 4) L. Laska (422). Prowadzi J. Wrzosek (537) przed M. Jurekiem (531) i E. Germaierem (520). Klasyfikacja pań: Prowadzi M. Jagodzińska (223) przed B. Unłowską (219) i J. Sobczakową (218).

Strzelanie olimpijskie.

1) Z. Piątkowski 47pkt., 2) Bol. Wasilewski 43, 3) W. Majchrowski 43, 4) E. Rutecki 43, 5) J. Jabłoński 42 pkt. Prowadzi K. Suchorzewski (50) przed S. Polzem (49) i Z. Piątkowskim (47).

Dokończenie turnieju gier sportowych.

Dzisiaj o godz. 14 m. 45 w parku im. gm. Żeligowskiego nastąpi dokończenie turnieju gier sportowych dla juniorów. Dotychczas w ogólnej punktacji prowadzi AZS przed WKS I i rezerwistami. (m)

Na ekranie

KINO „MARS” „Dziewczę z Paryża” — film jakich wiele: dowcipny i pomysłowy scenariusz, ale akcja mimo to porusza się sennie — czy wina reżysera? — zapewne. Lily Pons ma piękny, wysoki głos — śpiewa też... aż za wiele, co wytwarza niepożądane dźwięki, a widzowie zaczynają się nudzić i niecierpliwić. „Ot i znów — nie daj Boże, zaśpiewa!” — słyhać głos z publicności. Gene Raymond — przystojny tań czarujący blondyn — porusza się, jak mucha w smole. Do senniejszej atmosfery filmu trochę życia wnoszą przyzwoite piosenki Jack Oakie wraz z zespołem.

Dialogi wyjątkowo doręczne, zato teksty piosenek — strasznie! W najbardziej romantycznych momentach publiczność pokłada się ze śmiech, odczytując tłumaczenie polskie śpiewanych piosenek. Nad program, zamiast obiecanej w anonsach kolorówki — nieśmiertelna „Sobótka świętojańska”, która nie może jakoś zejść z ekranów wileńskich. Niechby już zesła... nikt nie pożaluj!

3 KONCERTY POLSKIEGO RADIA na Wystawie Paryskiej.

W połowie października odbędą się w Paryżu w sali teatru Champs Elysees w związku z Wystawą 3 koncerty Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia pod protektoratem ambasadora Juliana Łukaszczyka. Sala teatru Champs Elysees mieści około 2900 osób.

W tej manifestacji sztuki polskiej poza orkiestrą symfoniczną pod dyktando Grzegorza Fitelberga wezmą udział również artyści polscy: Ewa Bandrowska - Turcska, Jan Kiepsura i Henryk Sztopka.

Pierwszy koncert wyznaczony został na dzień 14 października i obejmie twórczość Karola Szymanowskiego.

Następnego dnia, 15.10. wykonane będą dzieła kompozytorów polskich.

Koncert 3 i ostatni przyniesie występ Jana Kiepsury. Mistrzowi towarzyszyć będzie Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia oraz prof. Ludwik Urstein.

Wszystkie koncerty transmituje Polskie Radio dla słuchaczy polskich.

ŻYCIE MORSKICH TRAMPÓW

Życie ludzi, borykających się z potężnym żywiołem — morzem — pełne jest niehamanego uroku. Najlepszym tego dowodem są wciąż zwiększające się szeregi polskich żeglarzy. W ciekawym i bardzo sugestywnym felietonie p. t. „Bandera w górę”, który nadany będzie przez Wileńskie Radio dziś o godz. 12.15 o swych wrażeniach z podróży jachtem po Bałtyku opowie Jan Gulubiew.

O SZYBOWNICTWIE WILEŃSKIM

Szybownictwo Wileńskie dokonało w roku bieżącym wiele. Będzie o tem mówił przed mikrofonem wileńskim dziś o godz. 15.00 Eligiusz Zwolski w cyklu felietonów „Na zielonej arenie”.

EWA BANDROWSKA - TURSKA ŚPIEWA W RADIOWYCH KONCERTACH

W październiku będą mieli słuchacze polscy okazję usłyszenia kilkakrotnie Ewy Bandrowskiej - Turcskiej.

Artystka wystąpi w dwóch koncertach, organizowanych z okazji pierwszego Powstającego Festiwalu Sztuki Polskiej w Warszawie: dziś w koncercie transmitowanym z sali Konserwatorium oraz dnia 5.10. — z Filharmonii o godz. 20.00. Artystka akompaniować będzie Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia pod dyr. Grzegorza Fitelberga.

LIRNIK WIOSKOWY

We wrześniu r. b. minęło 75 lat od śmierci „Lirnika wioskowego” „Śpiewaka Kaliny”, jak go popularnie nazywano — Władysława Syrokomi.

O nim to właśnie będzie mowa w audycji „dla wszystkich”, którą radiosłuchacze usłyszą na wileńskiej fali dziś o godz. 15.15.

NOWE OBlicZE IGORA STRAWINKIEGO

Dzisiaj o godz. 18.00 Rozgłoszenia Wileńskie nadeślą ciekawą pogadankę muzyczną o Igorze Strawinskim, jednym z najnowszych kompozytorów współczesnych, którą wygłosi p. Stanisław Węstawski. Będzie w niej mowa o „Weselu”, jednej z najmniej wykonywanych, a stanowiących etap w twórczości Strawinskiego kompozycji. Po pogadance „Weselo” zostanie nagrane z płyt.

Polskie Radio Wilno

Sobota, dnia 1 października 1937 r. 6.15 — 8.00 Audycja poranna. 11.15 Śpiewamy piosenki — audycja dla szkół. 11.40 Tartini - Sonata skrzypcowa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dzień. pol. 12.15 „Bandera w górę” — pog. 12.25 Tańce — pieśni ludowe w wyk. Ork. Wileńskiej. 14.00 Koncert życzeń. 15.00 „Plan pracy Szkoły wileńskiej” — pog. 15.10 Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.15 Audycja dla wszystkich: „O lirniku wioskowym”. 15.45 Wiad. gosp. 16.00 „W pustyni i puszczy” — Teatr Wyobraźni dla dzieci. 16.30 Uwertury — Koncert w wyk. ork. Adama Hermana. 17.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie 17.50 „Laternia morska na Helu” — felieton. 18.00 Nowe oblicze Igora Strawinskiego. Koncert ze słowem wstępnym S. Węstawskiego. 18.45 Wil wiad. sportowe. 18.50 Przemówienie mł. W. R. i O. P. 19.00 Węgierskie melodie w wyk. ork. mandolinistów i gitarzystów. 19.40 Pog. aktualna. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą 20.45 Dzień wieczny 20.55 Oszczędną gospodarkę paszami — pog. 21.05 Przegląd wydawnictw. 21.20 Fragment inauguracyjnego koncertu Festiwalu Sztuki Polskiej. 22.00 Muzyka taneczna. 22.50 Ostatnie wiadomości i kom. 23.00 Tańczymy.

Nie kupuj nic u przedsiębiorców żydowskich

Giełda warszawska

z dn. 1. X. 37.

Dewizy:

Berlin 212.97 212.11
Gdańsk 100.20 99.80
Amsterd. 292.70 293.42
Londyn 26.20 26.27
N. J. czek 529 530
Paryż 18.15 18.35
Praga 18.47 18.52

Akcje:

Bank Polski 107.50

Papiery:

4 i pół proc. wewnętrzna 55.88 55.60
3 proc. pożycz. 1 em. 67.50 ser. 67.85
3 " " 2 " 68.50 85.75
5 proc. konwersyjna 68.50 82.75
5 " kolejowa 59.00 —
6 " dolarowa — kupon —
4 " premj. dolarowa — 38.25
7 " stabiliz. — kupon —
4 " konsolid. — 59.25 59.00

Waluty:

Dol. amer. 529 527
Marki niem 122.00 116.00

Giełda zbożowa-towarowa Inlarska w Wilnie z dnia 1 X. 37.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej tarifie przewozowej (ten za 1000 kg loco wag. st. zał.). Ziemiopłody — w ładach wagonowych ze stał. i otręby — w szarych ilościach.

Table with commodity prices including wheat (Zyto I, Zyto II), rye (Kazanka), and other goods. Columns include item name and prices in Polish zlotych.

*) Przy ulgowych taryfach, z których korzystały tylko wileńskie na tyto i pszenicę ceny loco Wilno kalkulują się o 30-45 groszy taniej w odległościach powyżej 200 km.

Advertisement for 'Chrześcijańskie Fabryki i Hurtownie w Poznaniu' featuring 'Ważne dla chrześcijańskich fabryk i hurtowni' and 'Chrześcijańskie Fabryki i Hurtownie w Polsce'.

Advertisement for 'D.H. „T. Odyniec” I. Malicka' located at Wilno, ul. Wielka 19, Tel. 4-24.

Advertisement for 'PANA ZNACHOR' featuring 'Historia jednej nocy' and 'Dziewczę z Paryża'.

Advertisement for 'COSINO TRAFALGAR' and 'MARS' featuring 'Dziewczę z Paryża' and 'MAŁY CZARODZIEJ'.

Advertisement for 'FUTRA' by Leon Łopuszański and various other services like 'Praca zaofiarowana' and 'Mieszkania i pokoje'.

